

piątek, 09.09.2022

Dojrzałość w wierze i "Ślepcy" [Łk 6, 43 - 49]

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Cemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego». >P<

Muzeum w Neapolu przechowuje znany obraz Petera Bruegela pt. "Ślepcy". Widzimy na nim sześciu biednych, ubogich, pozostawionych samym sobie - ślepców. Znajdują się na łonie przyrody, w oddali widać chłopskie chaty i kościół. Odziani są w pielgrzymie płaszcze. Idą po omacku w bliżej nieokreślonym kierunku, jeden za drugim. Wszyscy niewidomi. Wspierają się swoim ramieniem lub trzymając się pielgrzymiego kija. Nie widzą dokąd idą, nie ma obok nikogo kto mógłby im pomóc, mają tylko siebie. Nie widzą zbliżającej się tragedii, kiedy za chwilę, jeden po drugim wpadną do przydrożnego strumyka. Jeden z mężczyzn ciągnie nieświadomego drugiego w przepaść. Możemy domyślać się, że wszyscy tam trafią. "Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj?" (Łk 6, 43b) - to już słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii. Jakże mocno oddają klimat wspomnianego wcześniej obrazu Bruegla. Możemy ten obraz i słowa Jezusa interpretować w duchowy sposób. Każdy z nas wyruszył w drogę swojego życia. Ważne jest, żeby nie chodzić po omacku. Dlatego Jezus zachęca by szukać odpowiednich dla siebie przewodników, nauczycieli, autorytetów. Bóg zwraca uwagę na to by znajdować ludzi, którzy znają drogę, którzy już ją przeszli. Trzeba nam wyglądać drogowskazów i znaków, które doprowadzą do obranego przez nas celu. Bóg wymaga także postawy pokory, umiejętności tego by dać się poprowadzić i z odwagą stawiać kolejne życiowe kroki. Arcybiskup Grzegorz Ryś w swojej książce pt. "Czas zbawienia" pisze takie słowa: "Mówiąc nieco żartem, nieco serio: chcesz być doskonałym, to idź na pielgrzymkę. Tylko nie na cztery dni, a na całe życie. Chcesz być doskonały? Chodź, rusz się. Dojrzałość w wierze polega na tym, że jesteś ciągle w drodze, że dajesz się Jezusowi ciągle prowadzić". Czy pozwolę Bogu być moim przewodnikiem? Czy dam się Jemu poprowadzić? fot. wikipedia